

Warszawa, dnia 10 października 2018 r.

Sygn. akt VI Ka 741/18

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Zenon Stankiewicz

protokolant p.o. protokolanta sądowego Zuzanna Poźniak

po rozpoznaniu dnia 10 października 2018 r.

sprawy B. B. córki K. i C. ur. (...) w D.

obwinionej o wykroczenie z art. 107 k.w.

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wołominie

z dnia 16 marca 2018 r. sygn. akt II W 187/17

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżycielki posiłkowej U. K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 150 zł opłaty za instancję odwoławczą oraz 50 zł tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania odwoławczego.

Sygn. akt VI Ka 741/18

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 10 października 2018r.

Wyrok Sądu Rejonowego w Wołominie z dnia 16 marca 2018r. został zaskarżony przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej. Apelacja ta nie jest zasadna. Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie, nie dopuszczając się dowolności w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Ocena ta, dokonana z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, nie wykracza poza ramy sędziowskiego uznania, nakreślone w art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpsw. Zarzuty środka odwoławczego sprowadzają się w sposób oczywisty do polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu, wyczerpująco uargumentowanymi w uzasadnieniu orzeczenia.

Niewątpliwie rację ma autorka apelacji utrzymując, że niedopuszczalne jest wykluczanie niejako wprost wiarygodności zeznań pokrzywdzonego tylko dlatego, że pozostaje w konflikcie z obwinionym i wydawanie wyroku uniewinniającego ze względu na brak obiektywnych dowodów sprawstwa. Trafnie też wskazuje na przykłady skazań w oparciu o treść zeznań tylko jednej osoby - vide instytucja świadka koronnego. Rzecz w tym jednak, co nader oczywiste, że takie rozstrzygnięcie sądu każdorazowo implikowane jest pozytywną oceną wiarygodności zeznającej osoby. Zachowany w niniejszej sprawie materiał dowodowy, zdaniem sądu odwoławczego, na taką ocenę nie pozwala. Bez potrzeby dokonywania szerszego wywodu w tym przedmiocie, wystarczy tylko przytoczyć fragmenty przedstawionych przez samą pokrzywdzoną zapisków, przesłanych prezesowi spółdzielni mieszkaniowej w ramach skargi na zachowanie sąsiadki będące przedmiotem zarzutu: „18 luty ok. godz. 24-ej walenie balkonem drzwiami w nocy ok. 3 i 5 ciche upadki bo stukanie bo są sąsiedzi w domu świadomi sytuacji i pobiciu” i dalej:

„przetaczanie metalowego ciężkiego sprzętu ? w dużym pokoju rzucanie przedmiotów w małym pokoju w nocy ciche upadanie przedmiotów”, „ktoś w lok. 29 biega i to z przytupem następnie z naciskiem i hukiem zamyka balkon...” (k. 10 akt sprawy), „spuszczanie 2-krotnie wody”, „szykowanie się do uruchomienia warsztatu pracy konsternacja – bo brak reakcji z mojej strony” (k. 11), czy wreszcie: „gotuję obiad, kąpiel i wizyta u lekarza 12. 00 – 13 odniosłam wrażenie że ktoś nasłuchuje”, „spuszczana woda do wanny kąpiel jest zawsze po 22 giej” (k. 14).

Tego rodzaju niewątpliwie nader subiektywny odbiór odgłosów dochodzących z mieszkania sąsiadów nakazywał, zwłaszcza w sytuacji zadawnionego konfliktu sąsiedzkiego, szczególną ostrożność przy ocenie pozostałego materiału dowodowego. Trudno w tej sytuacji podzielić zastrzeżenia skarżącej co do dokonanej przez Sąd Rejonowy nadzwyczaj drobiazgowej analizy możliwych przyczyn powstawania owych odgłosów, w uwarunkowaniu min. do wieku obwinionej, skoro w zaistniałej sytuacji procesowej do zachowania tak daleko posuniętej ostrożności i dociekliwości był Sąd wręcz zobligowany. Niewątpliwie trafne są więc wskazania Sądu na relewantność braku potwierdzenia wersji pokrzywdzonej zeznaniami bezstronnych świadków, bądź nagraniami odgłosów dochodzących z mieszkania sąsiadów, co legło u przyczyn orzeczenia o uniewinnieniu. Podzielając zatem kierunek rozważań Sądu I instancji, należy tylko wskazać skarżącej na bezpodstawność zarzutu nie wyczerpania inicjatywy dowodowej poprzez pominięcie dowodu z przesłuchania mieszkańca lokalu nr (...) (cyt. z k. 6 apelacji). Z treści bowiem wskazanej przez skarżącą notatki na k. 86 nie wynika bynajmniej, że lokator ów słyszał hałasy przypominające heblowanie i piłowanie, a po prostu odgłosy wywołane wykonywaniem takich prac, co samo w sobie nie wystarcza do oceny tego rodzaju zachowania przez pryzmat przepisu art. 107 kw.

Orzeczono zatem jak w wyroku.